

Po zrekonstruowaniu najbardziej żywotnych kodów ideologicznych w obu południowosłowiańskich kulturach, Autor pokazał w jaki sposób „wpływają one na znaczenie znaków leksykalnych”. Tym samym dowiódł, że w chorwackiej i serbskiej kulturze koegzystują różne (czasem wykluczające się) wizje historyczne. Te same wyrazy brzmiące w obu językach (o tej samej genezie) zbieżnie, mają często znacząco odmienne sensy. Dobrze zostało to chociażby zobrazowane na przykładzie leksemu *ojczyzna*, który w chorwackim systemie językowym ma swój jeden ekwiwalent *domovina*, natomiast w języku serbskim można odnaleźć aż trzy jego ekwiwalenty – *otačastvo*, *otadžbina* oraz *domovina*. Przy czym ten ostatni wyraz, tak samo brzmiący po chorwacku, traktowany jest jako kroatyzm w serbszczyźnie (s. 262-263). Umysłowanie sobie tego faktu ma niebagatelne znaczenie, szczególnie dla tych badaczy przeszłej rzeczywistości, którzy analizują przyczyny, przebieg oraz skutki rozpadu Jugosławii. Z chorwackich opracowań dowiedzą się, że konflikt na Bałkanach Zachodnich w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. miał charakter ojczyzniany (*domovinski rat*), natomiast z serbskich, że była to wojna domowa (*građanski rat*). Przyjęcie zaś pierwszego bądź drugiego stanowiska ma niemały wpływ na późniejszą interpretację tych wydarzeń. Z rozważań M. Czerwińskiego w książce *Semiotyka dyskursu historycznego. Chorwackie i serbskie syntezy dziejów narodu* wyraźnie wynika, że południowosłowiańska (podobnie jak i inna) narracja historyczna „uwikłana jest w wiele nieredukowalnych płaszczyzn językowej realizacji”, zarówno na poziomie tekstu jak i prezentacji określonego światopoglądu w dyskursie (s. 268).

Dzięki temu, że krakowski slawista pracował na możliwie szerokim oraz reprezentatywnym korpusie chorwackich i serbskich tekstów historiograficznych, to jego wnioski jak i spostrzeżenia są obudowane bogatą egzemplifikacją. Trzeba także zauważyć, że większość wprowadzonych cytatów została przetłumaczona na język polski oraz opatrzona niezbędnym komentarzem przez Autora. Recenzowana książka jest więc przejrzysta pod względem narracyjnym oraz strukturalnym, co z kolei pozwala polecić ją nie tylko specjalistom od najnowszych dziejów Półwyspu Bałkańskiego, lecz także i innym humanistom żywo zainteresowanym refleksją nad tekstem historycznym.

Piotr Krężel

Jacek Bonarek, *Bizancjum w dobie bitwy pod Mantzikert. Znaczenie zagrożenia seldżuckiego w polityce bizantyńskiej w XI wieku*, Jacek Bonarek, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, Kraków 2011, ss. 296, mapy

Tematyka bizantyńska cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem wśród polskich historyków. Dowodem tego ostatnia publikacja Jacka Bonarka, *Bizancjum w dobie bitwy pod Mantzikert. Znaczenie zagrożenia seldżuckiego w polityce bizantyńskiej w XI wieku*. Książka składa się z siedmiu rozdziałów, zakończenia, obszernej bibliografii oraz indeksów.

W mojej opinii książka składa się z dwóch zasadniczych części. Pierwsza, to przegląd historii Bizancjum i jego sąsiadów w XI w. Tam zarysowano podstawowe, a niekiedy pogłębione rozważania o historii wewnętrznej Cesarstwa i jego kontaktów z sąsiadami (rozdziały I-IV, s. 9-113). Omawiając pierwszą część rozprawy, to historia jedenastowiecznego Bizancjum rozpoczyna się wraz ze śmiercią cesarza Bazylego II (976-1025) w grudniu 1025 roku. Narracja jest trafna, sumienna, bazuje na odpowiedniej bazie źródłowej i literaturze przedmiotu. Cel tej części pracy jest oczywisty, chodzi o wielowątkowe ukazanie położenia Cesarstwa w przededniu pojawienia się nowego zagrożenia na wschodnich rubieżach państwa, którego się nie spodziewano. Należy dodać, słabo rozpoznawanego zagrożenia z perspektywy Konstantynopola. Tym samym, okoliczności wewnętrzne i zewnętrzne były ważnymi czynnikami determinującymi przyjęcie nowego zagrożenia. Dotychczasowi sąsiedzi Cesarstwa byli dobrze mu znani. Relacje z nimi można określić, jako skomplikowane, niełatwe i wystawiające Cesarstwo na liczne próby militarne. Bizancjum za rządów Bazylego Bułgarobójcy zakończyło proces likwidacji dogasającej powoli Bułgarii. Pewnym zagrożeniem przez niemal całe jedenaste stulecie stanowili Pieczyngowie, ale najistotniejszy niepokój wśród polityków i wojskowych wywołali Turcy Seldżukowie, czym autor zajął się skrupulatnie właśnie w drugiej części.

Owa druga część publikacji nawiązuje ściśle do podtytułu: *Znaczenie zagrożenia seldżuckiego w polityce bizantyńskiej w XI wieku*, to rozdziały V-VII (s. 115-202). Jeśli chodzi o tę część rozprawy, to czytelnik otrzymuje przejrzysty obraz relacji bizantyńsko-seldżuckich w XI wieku. Wpierw mamy zwięzły wykład na temat pochodzenie i najdawniejszej historii koczowników tureckich, określanych, jako Seldżuków, spraw najczęściej dość słabo znanych polskiemu czytelnikowi. Zagrożenie dla Bizancjum ze strony Seldżuków narastało powoli, nie miało charakteru gwałtownej inwazji (od roku 1016, jak świadczy Mateusz z Edessy). Ponowny, już poważniejszy kontakt datowany jest na rok 1045, który można uznać za otwierający bardziej ożywione kontakty na linii bizantyńsko-seldżuckich. Autor prześledził późniejsze relacje docierając do punktu kulminacyjnego, czyli starcia pod Mantzikert w 1071 roku. Wbrew pozorom podtytułu pracy, ważkość tej bitwy nie została przeceniona. Miała ona skutki do-razne, ważniejsze zapewne dla spraw wewnętrznych niżli dla innych. Ogólny chaos nie tylko w anatolijskich temach związany z klęską pod Manzikertem był – jak zauważył autor – widoczny już na wiele lat przed tym zdarzeniem. Po tej bitwie, uległ on dalszemu pogłębieniu, a także wpłynął na recepcję osoby basileusa, uznanego nawet za wroga i śmiertelnie okaleczonego. Nie można zapominać o położeniu geograficznym Manzikertu. To prawie najodleglejsze wówczas, wschodnie peryferia Bizancjum. Takich prawie granicznych, zakończonych niepowodzeniem zmagani Bizancjum doznało już w poprzednich wiekach wiele, zatem zasadne są konkluzje autora nieco spływające znaczenie tego starcia uważam za zasadne, bo wszak w tym samym czasie na Cesarstwo spadły inne nieszczęścia na Bałkanach i na Półwyspie Apenińskim.

Dowodem, że temat ten znalazł licznych syntetyków oraz analityków jest zgromadzona bibliografia (s. 228-269), zawierająca bogaty spis literatury światowej doty-

czącej bezpośrednio kwestii bitwy oraz okoliczności pojedynku bizantyńsko-seldżuckiego pod Manzikertem, a także sytuacji Cesarstwa w XI wieku.

Dobór materiału źródłowego jest właściwy i wyczerpujący. Zwracam jednak uwagę na fakt pewnych, drobnych niekonsekwencji. Autor na ogół korzystał z wydań w językach oryginalnych, z pewnymi wyjątkami, co może być zrozumiałe. Dlaczego jednak nie jest nic wspomniane, że niektóre źródła funkcjonują (np. Psellos, Anna Komnena) w języku polskim? Natomiast w przypadku źródeł orientalnych autor korzystał z przekładów i opierał się z powodzeniem na tłumaczeniach angielskich (np. Ibn al-Atīr, Mateusz z Edessy) lub francuskich (np. Michał Syryjczyk). Pisownia niektórych terminów orientalnych (arabskich, tureckich) pozostawia nieco do życzenia (np. 112, p. 545). Tu można mnożyć takie przykłady (raz pisownia „dż”, potem wedle angielskiej wersji „j”, zamiast przyjętej w polskiej nauce jednoznacznej formy „ğ”). Wykorzystanie tekstu Wilhelma z Tyru jest incydentalne, to jednak opieranie się na wydaniu z RHC HOC. I, nie jest już wskazane, gdyż istnieje daleko poprawniejsza wersja w edycji z 1985 roku.

Zdzisław Pentek

Nenad Vekarić, *Vlastela grada Dubrovnika. Korijeni, struktura i razvoj dubrovačkog plemstva*, Hrvatska akademija znanosti i umjetnosti. Zavod za povijesne znanosti u Dubrovniku, Posebna izdanja, knj. 17 sv. 1, Zagreb-Dubrovnik 2011, ss. 347.

Historycy chorwaccy od lat w swych badaniach poświęcają dużo uwagi dziejom dawnej Republiki Dubrownickiej, co owocuje znaczną liczbą publikacji. Szczególne znaczenie na tym polu ma aktywność kierowanego od 1987 r. przez prof. Nenada Vekaricia Instytutu Nauk Historycznych Chorwackiej Akademii Nauk w Dubrowniku (HAZU Zavod za povijesne znanosti u Dubrovniku). Ośrodek ten obok periodyku *Anali* oraz jego anglojęzycznej wersji *Dubrovnik Annals* wydaje w cyklu *Monumenta Historica Ragusina* materiały z przebogatych zasobów Państwowego Archiwum w Dubrowniku. Wielką wartość naukową mają również liczne monografie poświęcone różnorodnym aspektom życia dawnej Raguzy. Do tej ostatniej grupy należy też wydana w 2011 r. praca N. Vekaricia *Vlastela grada Dubrovnika. Korijeni, struktura i razvoj dubrovačkog plemstva*, która jest siedemnastą w serii *Prilozi povjesti stanovništva Dubrovnika i okolice*. Jednocześnie jest to pierwsza książka z zaprojektowanego przez autora cyklu czterech prac poświęconych dubrownickiej szlachcie (dwie następne ukazały się już w 2012 r.).

Zgodnie z podtytułem praca składa się z trzech rozdziałów. W pierwszym z nich – *Korijeni dubrovačkog nobiliteta*, autor przedstawił złożony problem genezy dubrownickiej szlachty. Na wstępie N. Vekarić omówił fazy rozwoju aparatu władzy w mie-